

Sygn. akt I ACa 1378/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Józef Wąsik (spr.) |
| Sędziowie: | SSO del. Rafał Adameczyk SSA Robert Jurga |
| Protokolant: | sekr.sądowy Marta Matys |

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa L. K. i M. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 25 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 1802/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok: w punkcie I w ten sposób, że kwotę 120.000 zł podwyższa do kwoty 150.000 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy złotych), w punkcie III kwotę 11.765,60 zł podwyższa do kwoty 13.265,60 zł (trzynaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt pięć złotych 60/100), punkt IV w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;**
- 2. oddala apelację powodów w pozostałym zakresie oraz apelację strony pozwanej w całości;**
- 3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I A Ca 1378/14

UZASADNIENIE

Powodowie **M. K. i L. K.** wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) **S.A.** w W. na ich rzecz kwot po 250.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lutego 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Na uzasadnienie żądania wywodzili, iż w dniu 16 kwietnia 2001 roku w Ł. kierujący samochodem A. (...) o nr rejestracyjnym (...) S. S. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc z nadmierną prędkością

doprowadził do zderzenia z samochodem marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...) kierowanym przez M. K., w wyniku czego pasażer samochodu marki F. (...) K. K. (1) doznał obrażeń ciała skutkujących jego zgonem na miejscu zdarzenia, a pasażerka tego samochodu D. K. doznała obrażeń ciała skutkujących jej zgonem w dniu 6 maja 2001 roku.

Strona pozwana zarzuciła brak podstawy prawnej dochodzonego roszczenia wskazując, iż do wejścia w życie przepisu art. 446 § 4 kc na podstawie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2008r. nr 116, poz.731) linia orzecznicza w sposób jednolity wyjaśniała, iż nie ma w systemie prawa polskiego możliwości przyznania zadośćuczynienia za śmierć poszkodowanego na rzecz osoby bliskiej. Nadto wniosła o oddalenie powództwa również z tej przyczyny, iż wypłaciła już należne powodowi odszkodowanie uwzględniające uszczerbek niemajątkowy. Kwota 250.000 zł dla każdego z nich jest kwotą rażąco wygórowaną, natomiast ewentualne odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia winny być liczone od dnia wyrokowania, albowiem w wypadku zadośćuczynienia roszczenie to winno przysługiwać najwcześniej za okres od dnia publikacji orzeczenia zasądzonego sumę roszczenia głównego.

Sąd Okręgowy w Kielcach zaskarżonym wyrokiem

1/ zasądził od (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz M. K. kwotę 120.000 zł, a na rzecz L. K. kwotę 100.000 zł - z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lutego 2013 roku do dnia zapłaty;

2/ oddalił powództwa w pozostałych częściach;

3/ nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Kielcach) od (...) Spółka Akcyjna w W. kwotę 11.765,60 zł, a od M. i L. małżonków K. solidarnie kwotę 854,40 zł (z roszczeń zasądzonych na ich rzecz tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych);

4/ zasądził od M. i L. małżonków K. solidarnie na rzecz (...) Spółka Akcyjna w W. kwotę 868,08 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Za podstawę faktyczną wyroku Sąd przyjął następujący stan faktyczny:

W dniu 16 kwietnia 2001 roku w Ł. S. S. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jadąc z prędkością nie mniejszą niż 97km/h ulicą (...) w kierunku J. przekroczył dopuszczalną prędkość na tym odcinku drogi wynoszącą 60 km/h i doprowadził do zderzenia z jadącym od strony J., a wykonującym manewr skrętu w lewo do stacji CPN samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowanym przez M. K., w wyniku czego pasażerowie F.: K. K. (1) doznał złamania kości sklepienia czaszki, stłuczenia mózgu, wylewu krwawego wewnątrzczaszkowego – podtwardówkowego, podpajęczynówkowego i do komór mózgu, stłuczenia prawego płuca i pęknięcia wątroby, które skutkowały jego zgonem na miejscu zdarzenia, D. K. doznała wylewu krwawego wewnątrzczaszkowego – podtwardówkowego, podpajęczynówkowego i do komór mózgu i rdzenia kręgowego skutkującego zmianami w pniu mózgu i rdzeniu kręgowym i martwicą mózgu, na skutek których w dniu 6 maja 2001 roku zmarła, a L. K. doznał uszkodzeń ciała w postaci stłuczenia głowy, rany tłuczonej na głowie, stłuczenia klatki piersiowej ze złamaniem żebra IX po stronie prawej, które to uszkodzenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała trwające dłużej niż 7 dni.

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2002 roku Sąd Rejonowy w Końskich sygn. akt II K 451/01 uznał S. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 2 kk i art. 177 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i wymierzył mu karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł wobec oskarżonego środki karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 8 lat, zobowiązują go do zwrotu prawa jazdy.

Obrońca oskarżonego S. S. od powyższego wyroku złożył apelację do Sądu Okręgowego w Kielcach Wydział IX Karny, który to Sąd wyrokiem z dnia 11 października 2002 roku sygn. akt IX Ka 696/02 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W. (bezsporne).

D. K. w dniu wypadku miała 8 lat, a K. K. (1) 2 lata. Byli jedynymi dziećmi powodów M. i L. małżonków K., którzy jeszcze przed ślubem planowali posiadanie dwójki dzieci. Rodzina K. była bardzo zżyta ze sobą, wszyscy chętnie spędzali wspólnie czas, chodząc na spacerunki do lasu, grając w piłkę, czytając bajki, jeździli co niedziela do rodziców powódki. Powód w zimie organizował dzieciom kuligi. Dzieci były bardzo związane emocjonalnie zarówno z matką, jak i z ojcem. Gdy powód wracał z pracy, dzieci czekały na niego w oknie domu i machały do niego, gdy tylko go zauważyły, wołały do niego „tataś, tataś”. Córka D. rysowała rodzicom w szkole serca, które po powrocie do domu im wręczała, przynosiła powódce bukiety z kwiatów polnych, zabawiała rodziców śpiewaniem piosenek. D. i K. K. (1) byli zgodnym rodzeństwem pomimo różnicy wieku. D. pomagała matce w opiece nad bratem i była szczęśliwa z posiadania młodszego rodzeństwa. K. był wesołym, grzecznym i usłuchanym dzieckiem. Lubił zabawy z ojcem, gdy ten huśtał go na huśtawce albo gdy wspólnie grali w piłkę.

W dniu tragicznego wypadku rodzina K. wracała od rodziców powódki z G.. Powodowie na skutek zderzenia stracili przytomność. Pierwszy odzyskał świadomość powód i zaczął szarpać powódkę, aby ta także się ocknęła. K. K. (1) pomimo reanimacji, zmarł na miejscu wypadku. L. K. pierwszy dowiedział się o śmierci syna i przekazał tę informację powódce. On także na skutek tego wypadku odniósł obrażenia ciała. D. K. wypadła z samochodu w trakcie kolizji pomimo, iż siedziała w fotelu dla dziecka i była przypięta pasami. Przez trzy tygodnie leżała w szpitalu i przez cały ten czas była nieprzytomna. Powódka miała nadzieję, że córka się obudzi. O śmierci córki poinformowano powodów w dniu 6 maja 2001 roku telefonicznie. Powódka po śmierci dzieci nie mogła jeść, bardzo schudła. Nie mogła też spać, często śniły się jej nieżyjące dzieci. Nie była w stanie zorganizować córce i synowi pogrzebu, pomogła jej w tym rodzina. Stroniła od towarzystwa innych osób, nie chciała aby ją ktokolwiek odwiedzał. Gdy dowiedziała się o śmierci córki, straszliwie rozpacziała. Nie wierzyła, że jej dzieci nie żyją. Pytała dlaczego to ona nie zginęła zamiast nich. Była w takim stanie, iż jej sąsiadka myślała, że nie przeżyje.

W dniu 25 kwietnia 2001 roku powódka zgłosiła się do psychiatry. Zgłaszała smutek, niepokój wewnętrzny, problemy ze snem, uporczywe myśli dotyczące wypadku. Lekarka psychiatra stwierdziła obniżony nastrój, lęk, poczucie winy, brak objawów psychotycznych i myśli samobójczych. Wstępnie rozpoznano u powódki reakcję na ciężki stres. Zalecono jej małe dawki doxepiny z pramolanem. Powódka kontynuowała leczenie psychiatryczne przez około dwa lata.

L. K. nie mógł uwierzyć, że syn nie żyje. Wiedział o ciężkim stanie córki i znając opinie lekarzy spodziewał się jej śmierci. Po wypadku drżał, pocił się, bał się, drażniły go zwykłe sprawy jak np. dzwonek telefonu, nie mógł znaleźć sobie miejsca. Odczuwał ucisk w głowie. Po wypadku przebywał przez miesiąc na zwolnieniu lekarskim w związku ze stłuczeniem żeber, jednakże mimo bólu starał się pracować, aby oderwać się od przykrych myśli.

Powód zgłosił się w 2002 roku do prywatnego gabinetu psychiatrycznego, gdzie rozpoznano zaburzenia nerwicowe. Odbył wówczas dwie wizyty: w czerwcu i w lipcu. W czasie badania podczas pierwszej wizyty powód znajdował się w stanie lekkiego niepokoju, nastrój przygnębiony, płaczący, stany lękowe. Kolejną wizytę w lekarza psychiatry odbył w sierpniu 2007 roku. Skarżył się na drżenie rąk, uczucie drętwienia, mrowienia, problemy ze snem, lękowe wyczekiwania „że coś złego się stanie”. Od grudnia 2008 roku powód leczył się w Poradni (...)przy (...). Przyczyną jego zgłoszenia się do poradni był stan nerwowości, wybuchowości z narastaniem konfliktów z żoną. Rozpoznano u niego zaburzenia adaptacyjne. Powód, odkąd zaczął się leczyć psychiatrycznie, stale przyjmował leki przeciwlękowe i przeciwdepresyjne. Próbował dwa razy je odstawić, ponieważ go osłabiały, jednakże wytrzymał bez nich około miesiąca. Gdy nie brał leków, to cały był mokry, drżał, bał się wszystkiego, nawet jechać samochodem. Stara się jak najmniej myśleć o zmarłych dzieciach, ponieważ nie może znieść tego, że nie żyją.

Wypadek samochodowy z dnia 16 kwietnia 2001 roku, w wyniku którego śmierć ponieśli D. i K. K. (1), związany jest z wystąpieniem u powoda przedłużonej reakcji żałoby. Stan depresyjny trwał u niego do końca 2007 roku. Aktualnie charakter tych dolegliwości jest reaktywny i zależy od czynników zewnętrznych (stan psychiczny żony) oraz od psychologicznej odporności powoda. Skutki przedmiotowego wypadku nie miały większego wpływu na jego zdolność

do wykonywania pracy. W jego przypadku praca miała znaczenie terapeutyczne. Powód obecnie nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani psychoterapii, okresowo może potrzebować doraźnej ordynacji leków psychiatrycznych.

M. i L. małżonkowie K. sami lub wraz z dziećmi M. i M. bardzo często odwiedzają grób D. i K., wspominają wspólnie z nimi spędzone chwile. Powódka latem sadi na ich grobie kwiaty.

Po śmierci dzieci powodowie otrzymali od pozwanego (...) S.A. w W. łącznie kwotę 80.000 zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej z obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pismem z dnia 25 stycznia 2013 roku powodowie zgłosili roszczenie wobec pozwanego o zapłatę zadośćuczynienia po śmierci dzieci w kwotach po 360.000 zł na rzecz każdego z nich. Decyzją z dnia 26 lutego 2013 roku pozwane towarzystwo ubezpieczeń odmówiło przyznania żądanego zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu I Instancji żądania są zasadne częściowo i znajdują podstawę prawną w art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. Sąd doszedł do przekonania, że zaistnienie wypadku komunikacyjnego z dnia 16 kwietnia 2001, w następstwie którego śmierć ponieśli D. i K. K. (1), spowodowało naruszenie dobra osobistego powodów, jakim jest więź rodzinna łącząca ich z dziećmi. W ocenie Sądu więź między rodzicami a potomstwem w tym konkretnym przypadku była silna. Sąd uznał, iż śmierć D. i K. K. (1) była dla powodów bolesnym ciosem i poważną stratą. Wspólnie spędzany czas, wzajemnie okazywane uczucia tworzyły silną pozytywną więź, której brak stanowi negatywne obciążenie.

Przy ustalaniu w niniejszej sprawie zakresu i rozmiaru doznanej krzywdy Sąd miał na uwadze, że krytyczny wypadek z dnia 16 kwietnia 2001 roku i zaistniała wskutek niego śmierć D. i K. K. (1) wywołały u M. K. zaburzenia stresowe pourazowe (zespół (...)) o następujących objawach: ostra reakcja na stres pod postacią szoku emocjonalnego, silnego lęku, dezorganizacji zachowania psychospołecznego i odrętwienia, które przekształciły się w obwinianie siebie za śmierć dzieci i stany depresyjne. Wraz z upływem czasu reakcje te utrwaliły się. Aktualnie dominują stany lękowe, płaczliwość, stałe, przykre wspomnienia, analizowanie sytuacji wypadku i porównywanie wieku życia zmarłych dzieci z wiekiem ich rówieśników – znanych powódce. Zgodnie z opinią biegłej psycholog powódka nie jest w stanie oderwać się od takiego sposobu postrzegania rzeczywistości, co powoduje konieczność leczenia farmakologicznego i psychoterapii, zwłaszcza w kontekście poczucia winy za śmierć dzieci. Jej cechy osobowości (chwiejna emocjonalnie) są podstawą takiego funkcjonowania. Mechanizmy obronne (psychologiczne) powódki są bardzo słabe i już niewystraszające, aby mogła poradzić sobie sama z objawami depresyjnymi. Podane zaburzenia trwają nadal, są utrwalone, mają ogólnie mierne nasilenie. Wpływ wskazanych zaburzeń psychicznych na życie osobiste powódki polega głównie na przeżywaniu lęku, przewlekłego złego samopoczucia i pewne ograniczenia relacji interpersonalnych. Z kolei wpływ na życie rodzinne polegał na dłuższych okresach zaniku aktywności, stanach drażliwości i podejrzliwości w stosunku do męża. Przesadny lęk o dzieci może niekorzystnie wpływać na ich rozwój. Zgodnie z opinią psychiatryczną uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 10 % według punktu 10a rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku. Powódka wymaga profesjonalnej pomocy psychologicznej – psychiatrycznej i psychologicznego monitorowania funkcjonowania w życiu codziennym (psychoterapia wspierająca). Czas trwania takiego wsparcia zależy od stanu psychicznego powódki i według biegłej psycholog jest to proces długotrwały, który może wynosić co najmniej 3-4 lata.

Nie ma również wątpliwości, iż krytyczny wypadek z dnia 16 kwietnia 2001 roku i zaistniała wskutek niego śmierć D. i K. K. (1) wywołały u L. K. najpierw reakcję szoku psychologicznego, która przekształciła się w reakcję przedłużonej żałoby trwającej do około końca 2007 roku. Powód dalej korzystał z pomocy psychiatrycznej z dominującymi skargami na wybuchowość i drażliwość oraz narastanie konfliktów z żoną, przeżywającą stale okoliczności wypadku. Powód ma świadomość stanu i funkcjonowania swojego organizmu, próbował radzić sobie bez leków, ale to nie przyniosło spodziewanego rezultatu w postaci odzyskania równowagi psychologicznej. Aktualnie, według biegłej psycholog, zażywając leki powód funkcjonuje na zadowalającym poziomie. Jego dolegliwości mają ogólnie mierne nasilenie, rokowanie co do psychologicznej poprawy samopoczucia jest umiarkowane. Skutki przedmiotowego wypadku nie miały większego wpływu na jego zdolność do pracy, która w tym przypadku miała znaczenie terapeutyczne. Wpływ wypadku na życie osobiste i rodzinne powoda należy postrzegać poprzez wpływ zaburzeń psychicznych jego żony.

Według opinii biegłego psychiatry długotrwały uszczerbek na zdrowiu w przypadku powoda wynosi 5 %. Obecnie powód może potrzebować doraźnych porad psychiatrycznych. Nie wymaga systematycznego leczenia.

Powyższe okoliczności sprawiają, iż w ocenie Sądu właściwą dla powodów kwotą zadośćuczynienia, adekwatną do rozmiarów i zakresu doznanej przez nich krzywdy oraz „odpowiednią” w rozumieniu przepisu art. 448 kc., jest kwota 120.000 zł na rzecz M. K. oraz kwota 100.000 zł na rzecz L. K.. O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c., zasądzając je od dnia 27 lutego 2013 roku do dnia zapłaty, zgodnie z żądaniem pozwów, gdyż decyzją pozwanego z dnia 26 lutego 2013 roku o odmowie wypłaty zadośćuczynienia była decyzją kończącą proces likwidacji szkód.

Odnosząc się natomiast do wysokości zadośćuczynień dochodzonych przez powodów w kwotach, aż po 250.000 zł, to w ocenie Sądu żądania takie są znacząco wygórowane. Podkreślić należy, że zakres uszczerbku niemajątkowego z uwagi na jego charakter jest ze swej istoty zjawiskiem trudnym do oceny i wymierzenia, już choćby z tego względu, że na jego powstanie i przebieg poważny wpływ mają indywidualne właściwości i subiektywne przeżycia osoby pokrzywdzonej. Śmierć najbliższej osoby zawsze jest niezwykle traumatycznym przeżyciem. Odczuwana wtedy krzywda ma charakter subiektywny, dlatego dla osoby poszkodowanej odpowiednia kwota zadośćuczynienia musi być kwotą wysoką. Sąd jednak musi ocenić sytuację strony obiektywnie.

W ocenie Sądu zadośćuczynienie przyznawane w razie naruszenia dóbr osobistych nie powinno być jednak wygórowane. Wprawdzie celem przyznania takiej ochrony jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej, to jednak nie może budzić wątpliwości, że w razie śmierci osoby najbliższej zasądzenie jakiegokolwiek kwoty nie będzie w stanie tego spowodować. Jednocześnie przyznawanie wysokiej rekompensaty za cierpienia psychiczne po śmierci osoby bliskiej mogłoby być uznane za moralnie nieuzasadnione, skoro nie może budzić wątpliwości, że zadośćuczynienie takie nie może mieć na celu odniesienia korzyści majątkowych, a jego jedynym celem ma być udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji.

Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie miał także na uwadze pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 czerwca 2013 roku w sprawie sygn. akt I ACa 548/13, w którym Sąd Apelacyjny zauważył, że krzywda podobnie jak szkoda majątkowa, również ma charakter dynamiczny, tzn. podlega zmianom w czasie. Nie można zatem przyjąć, aby przypadek powodów był rozpatrywany w taki sposób, jakby do tragicznego wypadku komunikacyjnego doszło stosunkowo niedawno. Zadośćuczynienie ma pomóc członkom rodziny zmarłego przejść okres żałoby poprzez dostarczenie środków, które pozwolą na opłacenie pewnych przyjemności lub w razie potrzeby psychoterapii, mających sprzyjać odzyskaniu równowagi emocjonalnej. Nie jest to zatem rekompensata za całe życie, jakie w razie niewystąpienia wypadku dana osoba mogłaby jeszcze przeżyć ze zmarłym. Życia tego nie da się bowiem wycenić w żaden rozsądny sposób, gdyż jego kolej pozostaje w sferze czystej spekulacji.

Oddalając żądania powodów M. i L. małżonków K. w pozostałych częściach, Sąd uznał, że przyznane zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł na rzecz powódki i 100.000 zł na rzecz powoda są adekwatne do rozmiaru ich cierpień i doznanej krzywdy na skutek wypadku z dnia 16 kwietnia 2001 roku, w którym śmierć ponieśli D. i K. K. (1). Tak ustalone zadośćuczynienie na rzecz każdego z powodów odpowiada doznanej krzywdzie, przedstawia dla nich ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest symboliczne, nie jest również rażąco wygórowane i nie prowadzi do nieuzasadnionego przysporzenia w ich majątku. Nie można także pomijać konkretnych okoliczności wpływających na ograniczenie obiektywnie odczuwalnej straty osoby najbliższej – za taką okoliczność Sąd uznał przede wszystkim znaczny odstęp czasowy między zdarzeniem wywołującym szkodę a datą ustalenia zadośćuczynienia. Co do zasady, według pewnego społecznego standardu, upływ okresu ponad 13 lat powinien w sposób istotny wpłynąć łagodząco na odczuwalność utraty osoby najbliższej. W rozpatrywanej sprawie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia na rzecz powodów istotne jest także to, że M. i L. K. na skutek tragicznego wydarzenia z 16 kwietnia 2001 roku stracili jedyne wówczas dzieci, co niewątpliwie stanowiło dla nich ogromną tragedię, jednakże ich rodzina została odbudowana przynajmniej w pewnym zakresie już w 2002 roku, kiedy na świat przyszło ich kolejne dziecko – syn M., a następnie w 2006 roku córka M.. Posiadanie kolejnego potomstwa, jak wynika z zebranego materiału dowodowego, wpłynęło pozytywnie na poprawę stanu emocjonalnego powodów i zniwelowało ból i uczucie straty po śmierci D. i K.. Sąd miał także na uwadze,

że zgodnie z opinią biegłego psychiatry stopień uszczerbku, jaki ponieśli powodowie nie jest taki sam, albowiem u powódki wyniósł on 10%, a u powoda 5% według punktu 10a rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku. Powódka, zgodnie z opiniami biegłych, nadal wymaga kompleksowego leczenia, tzn. połączenia farmakoterapii i psychoterapii. Rokowania odnośnie całkowitego ustąpienia jej dolegliwości, które ze zmiennym nasileniem i o różnym obrazie klinicznym trwają od daty wypadku do dnia dzisiejszego, są niepewne. W przypadku powoda biegli stwierdzili, że na dzień dzisiejszy nie wymaga on systematycznego leczenia, a jedynie może potrzebować doraźnych porad psychicznych. Wobec powyższego Sąd nie przyznał powodom jednakowej kwoty zadośćuczynienia, a rozdzielił je stosownie do doznanego przez nich uszczerbku i obecnego stanu zdrowia.

Sąd nie zgodził się z podniesionym w odpowiedzi na pozew twierdzeniem pozwanego, iż przy wypłacie odszkodowania dla powodów w łącznej kwocie 80.000 zł pozwany wziął także pod uwagę szkodę o charakterze niemajątkowym, której wyrównania powodowie domagają się w niniejszej sprawie, albowiem odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej zostało wypłacone powodom w dniu 30 października 2009 roku, tzn. w czasie obowiązywania już przepisu art. 446 § 4 kc (który, jak wspominał pozwany został wprowadzony na podstawie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2008r. nr 116, poz.731), zatem istniała już w tym czasie możliwość żądania zadośćuczynienia oraz odszkodowania i niewątpliwie pozwany miał sposobność rozróżnienia tych dwóch instytucji.

Orzeczenie w pkt III wyroku oparto o przepisy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 kpc. Podstawą orzeczenia zawartego w pkt IV wyroku są przepisy art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 100 kpc.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony:

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając naruszenie:

1/ art. 822 kc w związku z § 10 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000r w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310) poprzez zasądzenie od ubezpieczyciela na rzecz powodów zadośćuczynień za naruszenie ich dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych, prawa do życia w pełnej rodzinie, mimo braku wskazania w rozporządzeniu ani w kodeksie cywilnym w części dotyczącej umowy ubezpieczenia, aby ubezpieczyciel odpowiadać miał za tego rodzaju dobra;

2/ art. 448 k.c w związku z art. 24 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tj. przez doprecyzowanie obowiązującego systemu prawa w drodze wyroku interpretacyjnego i poprzez zasądzenie od ubezpieczyciela na rzecz powodów zadośćuczynień za naruszenie ich dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych, prawa do życia w pełnej rodzinie, mimo że powodowie nie są osobami bezpośrednio poszkodowanymi przez sprawcę czynu niedozwolonego.

Wobec powyższego wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego (...) SA kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje stosownie do wyniku sporu.

Z kolei powodowie zaskarżyli powyższy wyrok w części oddalającej powództwo, co do kwot po 80.000 zł dla M. K. i L. K. z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27.02.2013 r. do dnia zapłaty (pkt 2 sentencji wyroku) oraz w części orzekającej o kosztach procesu (pkt 3 i 4 sentencji wyroku) zarzucając mu:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego:

- poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c, polegającą na przyjęciu, iż zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powódki M. K. w kwocie 120.000 zł oraz powoda L. K. w kwocie 100.000 zł jest w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy adekwatne do krzywdy jaką wywołała śmierć dzieci K. K. (1) i D. K..

Jednocześnie wniosli o: 1) zmianę zaskarżonego wyroku w części tj. pkt II i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów M. K. i L. K. dalszych kwot po 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27.02.2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c.; 2) zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu obu apelacji, zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się częściowo uzasadniona, natomiast apelacja powoda oraz strony pozwanej nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I Instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny uznaje za swoje oraz trafnie zastosował przepisy prawa procesowego oraz materialnego, poza zaniżeniem zadośćuczynienia na rzecz powódki.

Odnosnie apelacji strony pozwanej, pierwszym rzędzie należy podnieść, że nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc poprzez błędną jego wykładnię, tj. nieprawidłowe przyjęcie, iż ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych pośrednio poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym poprzez śmierć osoby bliskiej.

Należy uwagę na fakt, że strona pozwana nie odpowiada za własny czyn, ale z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, czyli za czyn osoby ubezpieczonej w granicach odpowiedzialności ubezpieczonego na zasadach przewidzianych przez art. 822 kc i art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 2124, poz. 1152 ze zm.). Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim, a więc szkody wyrządzone wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 i n. k.c), jak i szkody wyrządzone na skutek czynu niedozwolonego. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy, ryzyka, słuszności oraz nawet w sytuacjach, gdy odpowiedzialności nadano charakter absolutny (bezwzględny). Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej sięga zatem tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego, która ma charakter wtórny do odpowiedzialności cywilnej wskazanego w ustawie lub w umowie podmiotu.

Istotą ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest wejście ubezpieczyciela na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w sytuację prawną ubezpieczającego, w zakresie ponoszonej przez niego odpowiedzialności odszkodowawczej. Wyjaśnić przy tym należy, że osoba prawna będąca fikcją prawną w granicach działalności jej organów lub osób, którymi się posługuje w ramach funkcjonowania w obrocie może dopuścić się naruszenia cudzych dóbr osobistych i posiada w tym zakresie legitymację bierną.

Ma rację strona apelująca, że przepis art. 446 § 4 kc ma zastosowanie do zdarzeń powstałych po dacie wejścia w życie tego przepisu czyli, 3 sierpnia 2008r. W ustawie nowelizującej k.c. brak jest bowiem przepisów intertemporalnych, w których ustawodawca stanowiący o możliwości stosowania wprowadzonej regulacji do zdarzeń zaistniałych przed jej wejściem w życie. W niniejszej sprawie wypadek miał miejsce przed dniem wejścia w życie ustawy wprowadzającej do k.c. art. 446 §4.

Za nieuzasadniony jednak należy uznać zarzut naruszenia art. 24 kc i art. 448 kc. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało ugruntowane stanowisko wyrażone m.in. w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11 (OSNC 2012/1/10) przyjmujące, że: „Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c, także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia”. W istocie stanowisko to zostało wykształcone po wejściu w życie art. 446 § 4 kc i było co do zasady reakcją za dokonane zmiany ustawowe, niemniej Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę zgadza się z tym poglądem. Wszak katalog dóbr osobistych jest otwarty. Dynamika życia społecznego, zachodzące zmiany kulturowe wymaga potrzeby rewizji dotychczasowych poglądów i ich weryfikacji w aspekcie zachodzących potrzeb społecznych w tym również ochrony więzi rodzinnych

stanowiących podstawę funkcjonowania społeczeństwa. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy.

Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Naruszenie dobra osobistego polega zatem na zerwaniu więzi emocjonalnej z osobą z którą powód pozostaje w szczególnie bliskiej w relacji rodzinnej.

Zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest funkcja kompensacyjna. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, a zatem wszelkie ujemne uczucia, cierpienia i przeżycia psychiczne, związane z utratą bliskiej osoby, które nie dają się w prosty sposób przeliczyć na wartości pieniężne, ma kompensować ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej oraz przedwczesną utratę członka rodziny.

Powodowie ponieśli szkodę niematerialną związaną z utratą dzieci. Jest to szkoda związana ze sferą dóbr niematerialnych. Strata dzieci niewątpliwie związana jest z ogromnym bólem, poczuciem krzywdy i zawiedzionych nadziei i ściśle powiązana ze sferą ujemnych przeżyć psychicznych o wysokim nasileniu. Z tych względów za uprawniony należy przyjąć pogląd, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym.

W sprawie zostało wykazane, że powodowie w wyniku tragicznej śmierci dzieci doznali znacznych cierpień fizycznych i psychicznych oraz, że na wysokość zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia wpływ miało ich natężenie, rodzaj, czas trwania i skutki.

Jednak dla powódki śmierć dwojga dzieci, była szczególnie dotkliwa i spowodowała dotkliwe i trwałe skutki, wywierające wpływ do chwili obecnej na jej postawę względem drugich dzieci. Należy zatem przypomnieć, że powódka była roztrzęsiona, przeżywała lęk przed przyszłością. Przeżywała też sprawę karną, bała się, miała koszmarne sny, była płacziwa i depresyjna. Niczym nie mogła się zająć, myślała o przykrych wydarzeniach. Powódka po wypadku miała lęk przed prowadzeniem samochodu. Dopiero rok po tym tragicznym wydarzeniu zaczęła ponownie jeździć samochodem jako kierowca.

Powódka ponownie zgłosiła się do psychiatry w 2007 roku. Odbiła wówczas dwie wizyty - w maju oraz w lipcu. Powódka przeżywała śmierć pierworodnych dzieci, mówiła, że jest stale w lęku. Przeżywała strach, że coś złego może stać się jej żyjącym dzieciom. Mówiła o wsparciu ze strony rodziców i męża, ale też, że mąż w kłótniach wypominał jej, że mogła nie prowadzić albo umrzeć razem z dziećmi. Podczas wizyty w lipcu jej stan nie zdradzał poprawy, dalej odczuwała lęk, jej nastrój był obniżony.

W listopadzie 2008 roku M. K. zgłosiła się do Poradni (...)przy (...). Powodem podjęcia leczenia były lęk, napięcie, podejrzliwość, przekonanie o rozpuszczaniu plotek na jej temat, śledzenie. Lekarka prowadząca wstępnie podejrzewała psychozę. W zachowaniu powódka była głośna i chaotyczna. Relacjonowała przeżywanie pustki i wracanie myślami do przeszłości. Po wdrożeniu leczenia nastąpiła szybka poprawa. Ówczesny stan powódki wynikał z tego, iż odstawiła leki i dochodziło wówczas do pogorszenia jej stanu psychicznego o obrazie depresyjnym z kłótnią. W owym czasie kilka razy korygowano leczenie.

W 2012 roku powódka reprezentowała obniżony nastrój, posądzając męża o zdrady. W listopadzie 2012 roku wydano zaświadczenie o stanie zdrowia powódki z rozpoznaniem zaburzeń stresowych pourazowych oraz ostrych i przemijających zaburzeń psychotycznych.

Wypadek samochodowy z dnia 16 kwietnia 2001 roku, w wyniku którego śmierć ponieśli D. i K. K. (1), związany jest z wystąpieniem u powódki M. K. zaburzeń stresowych pourazowych ((...)), które są zaburzeniami psychicznymi na poziomie nerwicowym. Ze zmiennym nasileniem utrzymują się one u powódki do dzisiaj. W związku z tymi

zaburzeniami powódka nadal wymaga kompleksowego leczenia, zarówno farmakologicznego, jak i psychoterapii, jednakże nie jest niezdolna do pracy. Jej zaburzenia psychiczne powodowały okresowe wycofanie się z pełnionych ról społecznych oraz napięcia małżeńskie na skutek wzmożonej drażliwości i podejrzliwości wobec męża. Pomimo urodzenia i wychowania dwojga następnych dzieci, powódka jest związana mentalnie z tymi, które nie żyją, co ją psychicznie obciąża. Rokowania co do psychologicznej poprawy samopoczucia są w przypadku powódki niepewne.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że należne powódce zadośćuczynienie, które wypełniłoby funkcję kompensacyjną powinno wynieść 150.000 zł.

Powód natomiast okazał się bardziej odporny na przedmiotową tragedię i prawdopodobnie dzięki intensywnej pracy uniknął tak traumatycznych skutków.

Zgodnie z art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni licząc od daty zawiadomienia o wypadku, a strona pozwana nie wykazała przesłanek uprawniających do przysunięcia terminu, o których mowa w art. 817 § 2 kc. Przyznane zadośćuczynienie – tak co do zasady jak i co do wysokości - zaktualizowało się już na wskazaną w wyroku datę wymagalności.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej oraz apelację powoda na podstawie art. 385 kpc.

Na podstawie art. 386 § 1 zmieniono wyrok w stosunku do powódki.

Konsekwencją zmiany kwoty zadośćuczynienia było rozstrzygnięcie o kosztach sądowych, od których powodowie byli zwolnieni oraz o kosztach procesu, które wzajemnie zniesiono w obu instancjach na podstawie art. 100 kpc.